

Sygn. akt: III U 911/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Teresa Suchcicka
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Małgorzata Laskowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 stycznia 2014 r. w O.

sprawy z odwołania J. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P.

o prawo do emerytury

na skutek odwołania J. K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w P.

z dnia 25 kwietnia 2012r. **znak** (...)

orzeka:

oddala odwołanie.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 25.04.2012r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. odmówił J. K. prawa do emerytury.

W odwołaniu od powyższej decyzji J. K. wniósł o przyznanie mu emerytury i o zaliczenie do stażu pracy w szczególnych warunkach okresu pracy w Zakładach (...) S.A. w O. od dnia 21.11.1977r. do dnia 30.11.1993r.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. wniósł o jego oddalenie. Podniósł, że J. K. w dniu 8.08.2011r. wystąpił o przyznanie mu emerytury, a od decyzji odmownej, wydanej dnia 30.09.2011r., wniósł odwołanie do Sądu Okręgowego w Ostrołęce, lecz Sąd ten wyrokiem z dnia 11.01.2012r. oddalił powyższe odwołanie. Organ rentowy wskazał także, że w dniu 26.03.2012r. J. K. wystąpił z kolejnym wnioskiem o emeryturę, lecz zaskarżoną decyzją z dnia 25.04.2012r. odmówiono mu prawa do wcześniejszej emerytury, gdyż pomimo osiągnięcia wymaganego wieku emerytalnego 60 lat i legitymowania się na dzień 01.01.1999r. ponad 25-letnim ogólnym stażem pracy, nie posiada wymaganego 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach. ZUS podniósł nadto, że do stażu pracy w szczególnych warunkach nie zaliczono okresu pracy w Zakładach (...) S.A. w O. od 21.11.1977r. do 30.11.1993r., bowiem w całości dokumentacji są rozbieżności dotyczące stanowiska pracy

odwołującego. Nadto w świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach wskazano stanowiska konwojent-ladowacz i rozwoziciel, które nie są zgodne ze stanowiskami wskazanymi w przepisach resortowych.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce wyrokiem z dnia 12 września 2012r. oddalił odwołanie (sygn. akt III U 392/12).

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że po raz pierwszy z wnioskiem o przyznanie emerytury J. K. wystąpił w dniu 08.08.2011r. Po jego rozpoznaniu decyzją z dnia 30.09.2011r. ZUS odmówił mu prawa do emerytury uznając, iż do dnia 31.12.1998r. nie udowodnił wymaganego 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach w Zakładach (...) S.A. w O.. Od decyzji ZUS z 30.09.2011r. J. K. wniósł odwołanie, w którym domagał się przyznania emerytury i zaliczenia w/w okresu do pracy w szczególnych warunkach. Sąd Okręgowy w Ostrołęce wyrokiem z dnia 11.01.2012r. w sprawie III U 799/11 oddalił powyższe odwołanie. Wprawdzie w sprawie III U 799/11 nie zostało sporządzone pisemne uzasadnienie wyroku, lecz z akt tej sprawy wynika, że oddalenie odwołania było konsekwencją nie zaliczenia przez Sąd do pracy w szczególnych warunkach okresu pracy w Zakładach (...) S.A. w O.. Odwołujący w tej sprawie w dacie wydawania decyzji z 30.09.2011r. nie spełniał zdaniem ZUS jedynie warunku posiadania 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach. W sprawie III U 799/11 Sąd na okoliczność pracy odwołującego w szczególnych warunkach w Zakładach (...) i wystawienia mu świadectwa pracy w szczególnych warunkach przesłuchiwał J. K. i świadka S. S.. Sąd badał, więc, czy J. K. w okresie pracy w Zakładach (...) S.A. w O. od 21.11.1977r. do 30.11.1993r. pracował w szczególnych warunkach i od zaliczenia tego okresu zależała skuteczność odwołania w sprawie III U 799/11.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce wskazał, że również zaskarżona decyzja opierała się na założeniu, że wnioskodawca nie legitymuje się 15-letnią pracą w szczególnych warunkach.

Sąd zauważył, że od momentu wydania wcześniejszej decyzji ZUS z 30.09.2011r. i wniesienia odwołania w sprawie III U 799/11, do wydania obecnej decyzji z 25.04.2012 r. upłynęło ok. 8 miesięcy, zmienił się więc wiek odwołującego. Nadto J. K. do wniosku o emeryturę z 26.03.2012r. załączył nowy dowód - pisemne zeznania świadków, dotyczące w/w spornego okresu zatrudnienia w Zakładach (...), powołuje się więc na nowe okoliczności. W takiej sytuacji, w ocenie Sądu, mimo w/w wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce z dnia 11.01.2012 r. w sprawie III U 799/11, obecnie wniesione odwołanie nie mogło być odrzucone, lecz podlegało merytorycznemu rozstrzygnięciu. Odwołanie to należało uznać za niezasadne bowiem odwołujący nie spełnia warunków do przyznania emerytury wynikających z art. 184 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tj. Dz.U. z 2009 r. nr 153 poz. 1227 ze zm.) w związku z § 4 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.).

W świetle w/w przepisu J. K. nie może nabyć uprawnienia do emerytury, gdyż nie spełnia warunku posiadania wymaganego 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach. Jednocześnie Sąd Okręgowy w Ostrołęce podkreślił, że nie mógł pominąć rozstrzygnięcia w sprawie III U 799/11, które zdeterminowane było przesłanką prejudycjalną polegająca na tym, że odwołujący w Zakładach (...) S.A. w O. od 21.11.1977r. do 30.11.1993r. nie pracował w szczególnych warunkach. Zasada mocy wiążącej prawomocnego wyroku z art. 365 § 1 k.p.c. musi znaleźć zastosowanie w niniejszej sprawie i skutkować oddaleniem odwołania od decyzji ZUS z dnia 25.04.2012r., bez prowadzenia postępowania dowodowego co do możliwości zaliczenia okresu zatrudnienia w Zakładach (...) S.A. do pracy w szczególnych warunkach.

Z wyrokiem Sądu Okręgowego w Ostrołęce nie zgodził się J. K., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego. W **apelacji** zarzucił rozstrzygnięciu naruszenie prawa procesowego, to jest art. 217 § 2 k.p.c. i art. 227 k.p.c. Skarżący wyjaśnił, że uchybienie proceduralne polegało na odmowie przeprowadzenia przez Sąd zawnioskowanych dowodów, mających istotne znaczenie dla ustaleń faktycznych, co skutkowało błędnym przyjęciem, że wnioskodawca nie legitymuje się 15-letnim okresem pracy w szczególnych warunkach. Wnioskodawca domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w Ostrołęce do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 07.05.2013r. zaskarżony wyrok uchylił i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Ostrołęce III Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny wskazał, że apelacja była częściowo zasadna.

Odwołujący się J. K. zgłosił kilka zarzutów, m.in. naruszenia przepisów art. 217 § 2 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie przez Sąd I instancji wniosku o przesłuchanie świadków. Po dokonaniu tej czynności odwołujący (reprezentowany przez pełnomocnika zawodowego) nie zgłosił zastrzeżenia zgodnie z art. 162 k.p.c. – zatem bezpowrotnie utracił możliwość opierania się na naruszeniu prawa procesowego i jego apelacja powinna podlegać oddaleniu. Jednakże z uzasadnienia środka odwoławczego wynikało, że skarżący kwestionował także podstawę materialnoprawną rozstrzygnięcia Sądu poprzez naruszenie przepisu art. 184 ust 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS (Dz. U. z 2009, Nr 153, poz. 1227 ze późn. zm.).

Sąd Apelacyjny uznał, że wnioskodawca nietrafnie powoływał się na naruszenie przepisu art. 217 § 2 k.p.c. W dniu wniesienia odwołania (a także w dniu orzekania) treść tego przepisu brzmiała: „sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba, że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo, że występują inne wyjątkowe okoliczności”. Analiza akt sprawy, zdaniem Sądu II instancji, nie dała podstaw do przyjęcia, że Sąd Okręgowy w Ostrołęce stosował konstrukcję dyskrecjonalnej władzy sędziego. Ponadto od dnia 3.05.2012r. doszło do nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego i dotychczasowa treść § 2 została przeniesiona do § 3 art. 217 k.p.c.

W apelacji skarżący domagał się uchylenia wyroku na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., tj. z powodu nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w ponownym wniosku o emeryturę złożonym w dniu 26.03.2012r. ubezpieczony wskazał na zeznania świadków, którzy nie byli przesłuchiwani w poprzednim postępowaniu. Oznacza to, że wnioskodawca przedłożył nowe dowody w rozumieniu art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Rolą Zakładu Ubezpieczeń Społecznych było zatem wydanie decyzji o odmowie ponownego ustalenia prawa do świadczenia albo o przyznaniu prawa do emerytury. Organ rentowy w decyzji z dnia 25.04.2012r. wadliwie sformułował rozstrzygnięcie i orzekł o odmowie przyznania emerytury.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w sprawie nie doszło do związania Sądu Okręgowego na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. prawomocnym orzeczeniem z dnia 11.01.2012r. Ponowne ustalenie prawa zgodnie z przepisem art. 114 ust 1 ustawy emerytalnej jest instytucją degradującą powagę rzeczy osądzonej. Prawomocny wyrok sądu ubezpieczeń społecznych nie tamuje możliwości ponownego ustalenia prawa do emerytury, jeżeli strona powoła się na dowody lub okoliczności, które były jej znane, a których organ rentowy nie uwzględnił wydając decyzję.

Reasumując, zdaniem Sądu Apelacyjnego - Sąd Okręgowy w Ostrołęce powinien przesłuchać zawnioskowanych przez skarżącego w odwołaniu świadków i przeprowadzić inne wskazane dowody. Przyjmując, że zaskarżona decyzja dotyczy ponownego ustalenia prawa do emerytury, rozumiałe jest, że podstawą takiego wniosku mogą być wyłącznie nowe dowody lub okoliczności istniejące przed wydaniem decyzji. Dodatkowo zważywszy, że przepis ten wymaga istnienia wpływu tych okoliczności i dowodów na prawo do świadczenia, jasne również jest, że zachodzi konieczność zestawienia nowych twierdzeń i dowodów z przekazem wynikającym z materiału dowodowego przeprowadzonego w poprzednim postępowaniu. Zabieg ten umożliwi prawidłową ocenę słuszności żądania zgłoszonego przez wnioskodawcę w świetle przepisu art. 114 ust 1 w związku z art. 184 ust 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce rozpoznając niniejszą sprawę ponownie ustalił i zważył, co następuje:

Odwołanie nie jest zasadne i podlega oddaleniu.

W przedmiotowej sprawie Sąd badał, czy decyzja ZUS z dnia 25.04.2012 r., w której odmówiono J. K. prawa do emerytury, jest prawidłowa.

J. K. urodził się w dniu (...) podstawą ubiegania się przez ubezpieczonego o prawo do emerytury jest więc ustawa z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zgodnie z art. 24 ust 1b tej

ustawy ubezpieczonym urodzonym pomiędzy 1.07.1951r. a 30.09.1951r. przysługuje prawo do emerytury w wieku 66 lat i 3 miesięcy.

Zgodnie z literalnym brzmieniem art. 184 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w brzmieniu obowiązującym na dzień 1.01.2013r. w zw. z § 4 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.02.1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze świadczenie emerytalne przysługuje ubezpieczonemu, urodzonemu po dniu 31.12.1948r. który łącznie spełnił następujące warunki:

1. osiągnął wiek emerytalny wynoszący 60 lat dla mężczyzn,
2. nie przystąpił do Otwartego Funduszu Emerytalnego lub złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na dochody budżetu państwa,
3. w dniu wejścia w życie ustawy (tj. 1.01.1999r.) udowodnił okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 25 lat dla mężczyzn w tym co najmniej 15 lat okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, obowiązującym na danym stanowisku pracy.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozpatrując wniosek J. K. z dnia 26.03.2012r. na podstawie zgromadzonej dokumentacji ustalił, że ubezpieczony nie jest członkiem Otwartego Funduszu Emerytalnego, zgromadził staż pracy wynoszący 30 lat, 4 miesiące i 18 dni, w tym 30 lat 4 miesiące i 18 dni okresów składkowych .

Kwestią sporną w niniejszej sprawie jest okres pracy odwołującego się J. K. w okresie od dnia 21.11.1977r. do dnia 28.02.1989r. i od 1.03.1989r. do 30.11.1992r. w Zakładach (...) w O..

Organ emerytalny twierdził, że w/w okres nie może być zaliczony do pracy w szczególnych warunkach, ponieważ z dokumentacji wynikają rozbieżności odnośnie stanowiska pracy.

Zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 07.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U.1983.8.43) Wykazem A Działem VIII pkt 1 pracami w szczególnych warunkach są ciężkie prace załadunkowe i wyładunkowe oraz przeładunek materiałów sypkich, pylistych, toksycznych, żrących lub parzących w transporcie. Zarządzenie Nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa I Gospodarki Żywnościowej z dnia 31.03.1988r. (Dz.Urz.MRiRW.1988.2.4) Dział VIII poz. 1 stanowi, że stanowiska pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach, uprawniające do niższego wieku emerytalnego oraz do wzrostu emerytury lub renty inwalidzkiej w transporcie i łączności to: ciężkie prace załadunkowe oraz przeładunek materiałów sypkich, pylistych, toksycznych, żrących lub parzących w transporcie: ładowacz (pkt 1), robotnik przeładunkowy (pkt 2), operator (pomocnik) maszyn urządzeń sprzętu przeładunkowego (pkt 3).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, przed Sądem ubezpieczeń możliwe jest wykazywanie okoliczności, od których zależy nabycie uprawnień o emerytury wszelkimi dowodami (wyrok SN z dnia 06.09.1995r., II URN 23/95, OSNP 1996/5/77, wyrok SN z dnia 02.02.1996r., II URN 3/95, OSNP 1996/16/239).

W celu ustalenia, czy praca odwołującego się J. K. była pracą w szczególnych warunkach, Sąd Okręgowy w Ostrołęce, zgodnie z zaleceniami Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, przesłuchał zawnioskowanych w odwołaniu świadków i przeprowadził dowody z akt pracowniczych nadesłanych z Zakładów (...) „ (...)” S.A. w O. (następcy Zakładów (...)). Dopuszczył także dowód z akt sprawy sygn. III U 799/11 i dokonał analizy dokumentacji zebranej w postępowaniu przed organem emerytalnym.

Ze znajdującego się w aktach emerytalnych świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach z dnia 20.07.2011 r. wystawionego przez Zakłady (...) „ (...)” S.A. w O. wynika, że J. K. w okresie od dnia 21.11.1977r. do dnia 31.01.2003r. wykonywał stale i w pełnym wymiarze prace zaliczone do prac w szczególnych warunkach w okresach:

- od 21.11.1977r. do 28.02.1989r. – na stanowisku konwojent – ładowacz, co odpowiada robotnik przeładunkowy – wykonywanie ciężkich prac za- i wyładunkowych, zaliczanych do wykazu prac w szczególnych warunkach zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 07.02.1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze – Wykaz A, dział VIII, poz. 1, zaliczanych do wykazu prac w szczególnych warunkach zgodnie z Zarządzeniem Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31.03.1988 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze – Wykaz A, Dział VIII, poz. 1 pkt 2.

- od 01.03.1989r. do 30.11.1993r. – na stanowisku rozwoziciel mięsa i przetworów co odpowiada robotnik przeładunkowy - wykonywanie ciężkich prac za- i wyładunkowych zaliczanych do wykazu prac w szczególnych warunkach zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 07.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze – Wykaz A, dział VIII, poz. 1, zaliczanych do wykazu prac w szczególnych warunkach zgodnie z Zarządzeniem Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31.03.1988 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze – Wykaz A, Dział VIII, poz. 1 pkt 2.

W świadectwie tym zawarto informację, że z dniem 28.12.2005r. Zakłady (...) S.A. w O. zmieniły nazwę na Zakłady (...) „ (...)” S.A. w O. (k. 6 a.e.).

Sąd Okręgowy brał pod uwagę wyniki postępowania w niniejszej sprawie oraz w sprawie sygn. akt III U 779/11, ale najważniejszym źródłem dowodowym są akta osobowe J. K..

Zakład pracy przedstawił na żądanie Sądu akta pracownicze oraz karty płacowe dotyczące zarobków, godzin nadliczbowych.

Z nadesłanych z Zakładów (...) „ (...)” S.A. w O. akt osobowych odwołującego się (zawierających umowy o pracę, świadectwa pracy, angaże) wynika, że J. K. do pracy w Sekcji (...) przyjęto z dniem 21.11.1977r. na stanowisku „rozwoziciel mięsa”. Zobowiązano go do materialnej odpowiedzialności za powierzony majątek. Do zakresu czynności odwołującego się jako konwojenta rozwożonego mięsa i przetworów mięsnych do sklepów na terenie W. należały, m.in. dostawy mięsa i przetworów mięsnych do sieci detalicznej do wymienionych sklepów, zakładów gastronomicznych, odbiorców na określonych trasach dostawy. Odwołujący się miał za zadanie zgłaszać się do dyspozytora po przydział trasy dostawy oraz samochodu i dokumentacji uprawniającej do odbioru towaru z magazynu, ekspedycji towarów, sprawdzenia, czy w skrzyni ładunkowej samochodu nie ma rzeczy niestanowiących jego wyposażenia i w razie stwierdzenia powyższego żądania ich usunięcia, nieodchodzenia od samochodu w trakcie jego postoju pod rampą, odbierania towarów z magazynów przy czynnym udziale kierowcy świadczącego pomoc lub pomocnika konwojenta, racjonalnego wykorzystania samochodu, uzyskania w punkcie zdawania towarów godziny przyjazdu, odjazdu, potwierdzonych podpisem upoważnionej osoby i pieczęcią sklepu. Po zakończeniu dostawy odwołujący zobowiązany był niezwłocznie powrócić do zakładu, a po zdaniu pojemników przekazać dokumenty z bieżącej dostawy, kwity, itp. dyżurnemu dyspozytorowi, który potwierdzi zakończenie pracy w stosownych dokumentach.

We wszystkich dokumentach pracowniczych stanowisko odwołującego się to „ładowacz - konwojent”, „konwojent”.

W dniu 01.01.1989r. pomiędzy Przedsiębiorstwem (...) w O. a odwołującym się podpisano umowę o pracę na czas nieokreślony na stanowisku „konwojent – ładowacz”.

W angażu z dnia 08.04.1989r. powierzono mu stanowisko „rozwoziciel mięsa i przetworów”, w dniu 01.01.1989r. zobowiązano go jako pracownika materialnie odpowiedzialnego.

Z dniem 01.12.1993r. odwołującego się, na jego prośbę, przeniesiono do pracy w (...) i powierzono obowiązki wartownika.

W świadectwie pracy wystawionym w dniu 31.01.2003r. wskazano, że w Zakładach (...) S.A. w O. odwołujący zatrudniony był w okresie od 21.11.1977r. do 31.01.2003r. W okresie zatrudnienia wykonywał prace na stanowiskach: konwojent – ładowacz, rozwoziciel mięsa i przetworów, wartownik, magazynowy, wagowy. W świadectwie wskazano, że odwołujący się wykonywał pracę w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze – od 21.11.1977r. do 30.11.1993r. – ciężkie prace załadunkowe i wyładunkowe (Wykaz A, dział VIII, poz. 1).

Jednakże ze szczegółowej analizy akt pracowniczych wynika, że w aktach tych brak dokumentacji świadczącej o tym, że odwołujący się dokonywał tylko ciężkiego załadunku i rozładunku towarów, nie było bowiem dokumentów wskazujących, że pracował tylko przy tych czynnościach. Wyroby wędliniarskie na pewno nie są towarem lekkim, ale odwołujący miał za zadanie współpracować z innymi osobami przy ładowaniu, w tym ze specjalną ekipą, a jego głównym obowiązkiem było także konwojowanie i rozliczanie się z towarem i dokumentacji.

Z arkuszy ocen pracowniczych dotyczących spornych okresów stanowisko pracy odwołującego określono jako „rozwoziciel mięsa”(k.2c, 3c), „ładowacz-konwojent ” (k.135), ponadto wynika też, że odwołujący miał manko w kwocie 47.520 zł (w 1985r.) - gdyby dokonywał tylko załadunku i rozładunku nie byłoby podstaw do zobowiązania go do odpowiedzialności materialnej. Przykładowo w ocenie pracy za rok 1991 jego stanowisko określono jako „rozwoziciel mięsa” – szczegółowo odwołujący oceniany był m.in. z współpracy z magazynem, ze współpracy ze sklepami i rozliczenia trasy towarowej (część c akt osobowych).

Ze znajdujących się w aktach niniejszej sprawy Kart wynagrodzeń wynika, że jego stanowiska to: rozwoziciel mięsa w Wydziale (...) 1977 -1979r., konwojent w Wydziale Eksploatacyjnym – 1979 -1989r., konwojent w Wydziale Przewozowym – 1979 – 1992r., a od 01.07.1993r. – wartownik w Wydziale (...).

Ponieważ odwołujący się J. K. złożył świadectwa pracy w szczególnych warunkach, które nie zostały uznane przez ZUS, Sąd przeprowadził postępowanie dowodowe w celu ustalenia rodzaju wykonywanych przez niego czynności. Sąd tym celu dopuścił dowód z przesłuchania odwołującego w charakterze strony i z zeznań świadków.

Świadek T. K. zeznał, że wraz z odwołującym pracował w Zakładach (...). Świadek w latach: 1979 – 1981 jako kierowca samochodu ciężarowego - rozwoził towar po sklepach. W tym czasie, co świadek zatrudniony był także odwołujący się - ładował i rozładowywał towar, musiał ręcznie nosić pojemniki z mięsem (ważyły do 40 kilogramów). Samochód był załadowany po sam dach, miał ładowności około 4 ton. Pan K. sam znosił towar, rozładowywał samochód. Pan K. jeździł ze świadkiem jako konwojent i rozładowywał towar. Jeździł do W. codziennie, podróż trwała różnie, w ziemie nawet 3 godziny. Rozładunek towaru trwał różnie, w zależności od ilości punktów, do których mieli dostarczyć towar. Jeździli S.. Nie mieścili się w 8 godzinach, często pracowali po około 12 godzin. Zdarzało się, że jak świadek podstawił samochód do załadunku o godz. 1.00, to ruszał w trasę dopiero o 6.00. Odwołujący po załadunku jechał ze świadkiem do W.. Załadunek mógł trwać około 3 godzin (k. 93 a.s.).

Świadek A. K. zeznał, że z odwołującym pracował w Zakładach (...). Świadek jeździł jako kierowca w latach: 1979 – 1998 lub 1999r., a przez ostatnie 3,5 - 4 lata pracował jako peklowacz. Odwołujący zatrudniony był wcześniej. Świadek widział go na rampie - pracował przy załadunku. Przeważnie załadunku dokonywały 2 osoby. Były prostokątne, metalowe i plastikowe pojemniki o wadze 30 – 50 kg. Odwołujący musiał ręcznie załadować samochód. Nieraz były te pojemniki dostarczane, a nieraz hakiem przeciągali je po ziemi do miejsca załadunku, a później ręcznie ładowali na samochód. Przez około 2 godziny można było załadować samochód, a nieraz trzeba było poczekać na jakiś towar i więcej czasu poświęcić na załadunek. Nie zdarzało się, by pan K. jeździł ze świadkiem z towarem. Odwołujący się przeważnie tylko załadowywał, świadek nie widział go przy innych czynnościach. Dziennie było wysyłanych 10-12

samochodów, a ładowaczy było 2. Załadunek rozpoczynał się przeważnie od godz. 22.00, a jak były różne akcje świąteczne, to i od 17.00 (k. 93 a.s.).

Świadek S. N. zeznał, że razem pracowali w Zakładach (...) w O., świadek w latach 1979 – 2000, jako konwojent, na początku zwany rozwozicielem mięsa. W tych samych okresach pracował J. K., mniej więcej od samego początku, kiedy zaczęło być rozwożone mięso. Odwołujący także był konwojentem. Pracowali w nienormowanych godzinach – po 13 -15 godzin dziennie, bardzo długo. Szli do pracy na noc, na godz. 22.00. Były podstawiane samochody. Na dystrybucji mięsa dostawali dokumentację - co pobrać i konkretny samochód, który musieli załadować. Ładowali mięso i wędliny. Na początku towar był w dużych lodniach, które były około metrowe i miały szerokość 70 cm oraz w pojemnikach metalowych. Te pojemniki były dość ciężkie. Pusty metalowy pojemnik ważył około 7 kg. Jak był załadowany żeberkami, to był lżejszy, bo towaru było z 10 kg, ale schab, czy łopatka były cięższe. Kiedy trzeba było załadować 300 kg schabu, to świadek szedł na magazyn, brał 6 -7 lodni, świadek ustawiał je jedna na drugiej i sam ciągnął hakiem po podłodze z magazynu do wagi. Wciągał na wagę ten towar, potem wagowa ważyła. Świadek brał towar z wagi i ciągnął towar na rampę. Po załadowaniu szedł podpisać dokumenty dotyczące załadunku, dziennie jeden samochód. W późniejszym okresie towar był standardowy, tzn. były już mniejsze pojemniki ważące od 30 -40 kg. W pojemnikach towar był ważony. Wtedy brał te pojemniki i ustawiał jeden na drugim w samochodzie. Później musiał jechać z tym towarem z kierowcą do miejsca docelowego, np. do W.. Jeszcze wcześniej musiał zajechać do dyrekcji po rozpiszkę, ile i w którym sklepie dostarczyć towar. Świadek jechał z kierowcą, dojeżdżali na miejsce. Najpierw musiał znaleźć ten towar w samochodzie, wyciągnąć i zanieść na sklep. Nosił pojedyncze pojemniki z towarem do sklepu. J. K. pracował w takim samym systemie. Tylko kilka razy może zdarzyło się świadkowi, że nie jechał z towarem tylko wykonywał inne prace, np. w magazynie. Zdaniem świadka, za – i rozładunek zajmował około 8 – 10 godzin dziennie. ZUS uznał szczególne warunki w ilości 18 lat lub 20 lat. S. N. uzyskał świadectwo pracy w warunkach szczególnych, z tego tytułu pobiera emeryturę. Odwołujący wykonywał takie same czynności jak świadek (k. 102 – 103 a.s.).

Sąd na okoliczność zatrudnienia J. K. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przy pracach za- i wyładunkowych dopuścił także dowód z jego zeznań.

Odwołujący się J. K. przesłuchiwany w sprawie sygn. akt III U 799/11 jako strona na rozprawie w dniu 13.12.2011r. zeznał, że do jego obowiązków należało ładowanie samochodów tym, co wytwarzał zakład: mięso, wędliny, smalec, wyroby. Ładował na podstawiony samochód S. chłodnię – 3 lub 5- tonowy. Po załadunku przychodził kierowca i razem z nim jechał na miejsce odbioru tego towaru. Wszystkie rzeczy, które trzeba było przewieźć, były składowane w magazynie zakładu. W magazynie był magazynier i to on wydawał towar na podstawie dokumentu. Samochód nie stał w magazynie, tylko przy rampie załadunkowej, która jest na zewnątrz zakładu. W odległości od magazynu było to około 10 metrów. Z magazynu do rampy towary były dostarczane na paletach wózkiem widłowym, albo ręcznie. Odwołujący się nie jeździł tym wózkiem, ani nie pchał go ręcznie, bo do tego była specjalna ekipa pracowników z magazynu, tylko stał przy samochodzie i czekał, aż oni przywiozą. Po przywiezieniu towaru przez ekipę, brał pojemniki w ręce i ustawiał je w samochodzie. Przeciętnie na samochód 3 -tonowy wchodziło 70 pojemników metalowych. Jak to wszystko ułożył, zgłaszał zakończenie załadunku i przychodził kierowca. Wsiadali do samochodu i jechali na miejsce przeznaczenia, gdzie odwołujący rozładowywał towar. Gdy zostawili towar we wszystkich miejscach, to wracali pustym samochodem z pojemnikami do zakładu. Odwołujący się przez cały okres zatrudnienia w obu spornych okresach wykonywał w/w czynności. Najpierw nazwa stanowiska to była konwojent- ładowacz, a w późniejszym czasie rozwoziciel mięsa i przetworów. Zdaniem odwołującego się, była to praca w szczególnych warunkach, bo warunki były ciężkie, pojemnik z towarem ważył około 35 kg, rampy nie były zabezpieczone przed warunkami atmosferycznymi, były duże przeciągi. Załadunki odbywały się w nocy od godz. 22:00. Praca wymagała dużej sprawności fizycznej, narażania życia i zdrowia przez cały rok. Do jego obowiązków należało umieszczenie towaru w samochodzie i przewiezienie go, był odpowiedzialny materialnie, pobierał i kwitował odbiór (k. 19 – 20 a.s. III U 799/11).

W niniejszym postępowaniu odwołujący się J. K. zeznał, że był zatrudniony w Zakładach (...) jako konwojent. Praca polegała na załadunkach i rozładunkach towaru. Pracował na miejscu i też wyjeżdżał. Załadunek samochodu zajmował 2 -3 godziny. Była to bardzo ciężka praca, ładował metalowe pojemniki. Na 3 -tonowy samochód

wchodziło ok. 100 takich pojemników. Nie miał pomocy, jak w pobliżu był wózkowy, to czasami pomógł, ale to było w skrajnych przypadkach, on miał przecież swoją pracę. Ciągał hakiem te pojemniki. Potem jechał, np. do W. i rozładowywał. Chodził do pracy na 22.00. Pracował 12- 14 godzin. Sam załadunek i rozładunek dziennie zajmował ok. 8 godzin. Charakter pracy na przestrzeni lat się nie zmieniał. Była to praca ręczna. Nie zawsze jeździł w trasy, czasami zostawał i rozładowywał inny samochód na rampie. Miał dodatek za pracę w warunkach szkodliwych. Pan N. wykonywał dokładnie to samo, jeździł również w trasy. Jak nie jechał, to rozładowywał tiry, które przywoziły ćwierci wołowe i półtusze wieprzowe (k. 107 a.s.).

Odwołujący się J. K. i jego pełnomocnik procesowy podnosili, że były to ciężkie prace załadunkowe i rozładunkowe. Jednakże Sąd stwierdza, że we wszystkich nadesłanych od pracodawcy dokumentach widnieją stanowiska: „rozwoziciela mięsa”, „konwojenta rozwożonego mięsa i przetworów mięsnych”, „ładowacz- konwojent”, „konwojent”, „rozwoziciel mięsa i przetworów”, „wartownik”, „magazynowy”, „wagowy”.

Także z zakresu obowiązków odwołującego się J. K. nie wynika, by był to tylko załadunek i rozładunek ciężkiego towaru. Do obowiązków J. K. bowiem należało także ustalenie, co będzie ładował, na jaki samochód, i dokąd będzie wieziony towar i do jakich sklepów. Odwołujący musiał także pokwitować przekazanie, ponosił też odpowiedzialność materialną za powierzony towar, następnie po rozwiezieniu towaru następował powrót do zakładu pracy, rozliczenie się z pustych skrzynek, zdanie dokumentacji.

Powyzsza, bogata dokumentacja i zeznania odwołującego się J. K. nie wskazują, że pracował przy za – i wyładunku towarów, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Owszem odwołujący dokonywał za i wyładunku towarów, co było związane z jego stanowiskiem określanym jako konwojent lub rozwoziciel mięsa. Warto również zwrócić uwagę na odmienne zeznania w sprawie niniejszej i o sygn. akt III U 799/11 – gdzie wskazał, że do jego obowiązków należało między innymi włożenie towaru na samochód, a po załadowaniu zgłoszenie zakończenia załadunku. Przychodził kierowca, razem wsiadali do samochodu i jechali na miejsce przeznaczenia, gdzie odwołujący rozładowywał towar, po czym następował powrót. Odwołujący nie nosił produktów mięsnych z magazynu do rampy – bowiem były one dostarczane na paletach wózkami widłowymi przez specjalną ekipę pracowników z magazynu, odwołujący się tylko stał przy samochodzie i czekał, aż oni przywiozą (k. 19 – 20 a.s. III U 799/11). Tymczasem w niniejszej sprawie, tj. sygn. III U 911/13 odwołujący się J. K. zeznał, że sam załadunek i rozładunek dziennie zajmował ok. 8 godzin, nie zawsze jeździł w trasy (k. 107 a.s.).

Także z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków nie wynika, by odwołujący się dokonywał tylko pracy za – i wyładunkowych. Zdaniem T. K. odwołujący się zarówno ładował i rozładowywał towar, ręcznie nosił pojemniki z mięsem, rozładowywał samochód – ale i jeździł ze świadkiem jako konwojent do W., podróż w jedną stronę trwała nawet 3 godziny. Świadek S. N. zeznał, że J. K. był konwojentem, załadowywał samochód, potem odbierał dokumentację, jechał z towarem do miejsca docelowego, np. do W.. Musiał wyszukać towar na samochodzie, wyciągnąć na brzeg samochodu i zanieść na sklep. Zdaniem świadka S. N., za – i rozładunek zajmował około 8 – 10 godzin dziennie (k. 103 a.s.). Natomiast zdaniem A. K., odwołujący musiał ręcznie załadować samochód przez około 2 godziny, a nieraz trzeba było poczekać na jakiś towar i więcej czasu poświęcić na załadunek (k. 93 a.s.). Zdaniem tego świadka odwołujący nie jeździł samochodem ze świadkiem, przeważnie tylko załadowywał. Zdaniem Sądu Okręgowego zeznania świadka S. N. w zakresie, w jakim twierdzi on, że rozładunek zajmował 8- 10 godzin dziennie nie są wiarygodne, tym bardziej, że S. N. potwierdził, że J. K. był konwojentem (k. 102 odwr. a.s.). Zarówno z dokumentacji pracowniczej, jak i z zeznań T. K. i A. K. nie wynika, by odwołujący w ciągu dnia przebywał tylko w magazynie i na rampie – bowiem wszyscy świadkowie: T. K., A. K., S. N. i odwołujący się zgodnie wskazywali, że jeździł on wraz z kierowcą jako konwojent do odbiorców towaru w W. i okolicach. J. K. zeznał, że towar z magazynu dowożony był przez specjalną ekipę, a jego zadaniem było natomiast wyszukanie towaru w samochodzie, wyjęcie go, przekazanie, sprawdzenie dokumentacji, po czym odjeżdżał samochodem z kierowcą jako konwojent do innych odbiorców, bądź też wracał do miejsca pracy.

Reasumując, zebrane w sprawie materiały nie potwierdzają twierdzeń odwołującego się J. K., że jego praca w Zakładach (...) S.A. w O. od dnia 21.11.1977r. do dnia 30.11.1993r. była pracą w szczególnych warunkach, a polegająca

na wykonywaniu przez niego stale i w pełnym wymiarze czasu ciężkiej pracy załadunkowej i wyładunkowej, o jakiej mowa w dziale VII wykazu A pod poz.1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.02.1983r.

Z tych względów Sąd uznał, że odwołujący nie spełnia warunków do przyznania mu emerytury określonej w art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ponieważ nie legitymuje się 15 –letnim okresem pracy w warunkach szczególnych.

Kierując się powyższymi względami w oparciu o art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.